ECHO OBCOJĘZYCZNE
(NP) NIEMIECKO-POLSKIE (NP)
DEUTSCH-POLNISCHES ECHO

CZASOPISMO DWUJĘZYCZNE DLA WSZYSTKICH — ZWEI-SPRACHEN-ZEITSCHRIFT FÜR ALLE

Nr. 1(13)–NP ▪ ROK II ▪ STYCZEŃ – 1936 – JANUAR ▪ CENA N-RU 60 GR.

„Echo Obcojęzyczne" wychodzi co miesiąc w 2-ch wydaniach jęz.: niemiecko-polskiem i francusko-polskiem. Prenumerata każdego wydania językowego wynosi: rocznie 7 zł., półrocznie zł. 3.50 (kwartalnie zł. 1.75). Adres redakcji i administracji: „Echo Obcojęzyczne", Warszawa I, ul. Waliców 3/4. — Tel.: 613-40. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 25.635. — Kartoteka Rozrachunkowa (Pocztowa) Nr. 501.
Ceny ogłoszeń (w obu wydaniach): 1 str. 240 zł., ½ str. 120 zł., ¼ str. 60 zł., ⅛ str. 30 zł.

(Alleinvertrieb für Deutschland: Buchhandlung A. Collignon, Berlin NW 7, Prinz Louis Ferdinand-Str. 2.)



WINTER IM ZOO.

„Sie, Herr Wärter, wo ist denn bloss der Eisbär?"

„Na, bei der Kälte können wir ihn doch nicht im Freien lassen!"

(„Kölnische Illustr. Ztg.", Köln.)

ZIMA W ZOO.

„Ej, panie dozorco, a gdzież jest ten niedźwiedź polarny?"

„No, przy tem zimnie nie możemy go przecież pozostawić na otwartem powietrzu!"

[Das Eis, — lód; bloss — tylko.]

WISSEN SIE?

Die Bevölkerung der Erde beträgt derzeit nach Berechnung des Internationalen Statistischen Instituts rund zwei Milliarden Menschen, gegen über 1600 Millionen im Jahre 1910...

In Alaska wurden 40.000 Lachse gefangen und getötet, aber nicht verwertet, da der erwünschte Preis nicht erzielt werden konnte...

In den Tropen beleuchten die Eingeborenen ihre Hütten oft mit einer besonderen Art von Lampen. Sie stellen schön ausgeschnittene Fruchtschalen auf. in denen sich kleine Leuchtfliegen befinden, die mit Zuckerrohr ernährt werden und deren Licht so stark ist, dass es durch die Löcher der Schalen scheint...

In London gibt es etwa 250 Händler, die mit Katzenfleisch handeln...

Dänemark zählt 568.175 Rundfunkhörer, was im Verhältnis zur Bevölkerung 16.23 Prozent ausmacht. Damit steht Dänemark an der Spitze aller rundfunkbegeisterten Länder...

Im Jahre 1914 gab es in Deutschland 600, 1932 schon 2000 Kartelle...

Das kleinste Auto, das es in Schweden gibt, hat ein siebzehnjähriger Schlosser gebaut. Das Auto ist einen Meter lang und wird von einem Motor von 2.5 Pferdestärken getrieben. Er kann mit diesem kleinen Wagen eine Geschwindigkeit von vierzig Kilometer in einer Stunde erreichen. .

Reines Saccharin hat eine Süsskraft, die fünfhundertmal so gross ist, als die des gewöhnlichen Zuckers. Im Gegensatz zum Zucker ist aber Saccharin vollkommen ohne Nährwert...

Die Erbse war schon bei den Indern. Griechen und Römern bekannt. Erbsengemüse wurde schon vor vielen Jahrtausenden von den Menschen gegessen...

Die längste Nase der Welt soll angeblich der amerikanische Filmschauspieler Jimmy Durante haben, dessen Nase die stattliche Länge von mehr als zehn Zentimeter erreicht...

Die grössten Blätter aller Pflanzen haben die Raphiapalmen. Sie werden bis zu zwanzig Meter lang...

In manchen heissen Ländern sind die grossen Heuschreckenarten ein beliebter Leckerbissen. Die brasilianische Küche wieder kennt Ameisen als Nahrungsmittel...

CZY WIECIE?

Zaludnienie ziemi wynosi obecnie według obliczenia Międzynarodowego Instytutu Statystycznego okrągło dwa miljardy ludzi, wobec 1600 miljonów w roku 1910...

Na Alasce złowiono i ubito 40.000 łososi, ale nie spieniężono, ponieważ nie można było osiągnąć żądanej ceny...

W krajach podzwrotnikowych krajowcy często oświetlają swoje chaty osobliwym rodzajem lamp. Ustawiają ładnie wykrojone łupiny owoców, w których się znajdują małe muszki świecące, odżywiane trzciną cukrową, a których światło jest tak silne, że świeci przez otwory tych łupin...

W Londynie jest około 250 kupców, którzy handlują kociem mięsem...

Danja liczy 568.175 radjosłuchaczy, co w stosunku do ludności wynosi 16,23 procent. Tem samem Danja stoi na czele wszystkich krajów-entuzjastów radja...

W roku 1914 było w Niemczech 600 karteli w 1932-im już 2000...

Najmniejsze auto, jakie jest w Szwecji, wykonał (zbudował) pewien siedemnastoletni ślusarz. Auto ma długość jednego metra i poruszane (pędzone) jest motorem o sile 2,5 koni. Może on tym małym wozem osiągnąć szybkość czterdziestu kilometrów na godzinę...

Czysta sacharyna ma słodycz o sile 500-krotnie większej niż zwykły cukier. W przeciwieństwie jednak do cukru sacharyna jest zupełnie bez wartości odżywczej...

Groch był już znany u Hindusów, Greków i Rzymian. Jarzyna grochowa była spożywana przez ludzi już przed wielu tysiącoleciami...

Najdłuższy nos na świecie ma podobno (rzekomo) amerykański aktor filmowy Jimmy D u r a n t e, którego nos osiąga pokaźną (okazałą) długość przeszło dziesięciu centymetrów...

Największe liście ze wszystkich roślin mają palmy „rafja"; dochodzą do dwudziestu metrów długości...

W niektórych gorących krajach duże gatunki szarańczy są ulubionym przysmakiem. Kuchnia zaś brazylijska zna mrówki jako środek spożywczy...

DER SCHNEIDER.

Im dritten Stockwerk hauste in einer aus Zimmer und Küche bestehenden Wohnung der Flickschneider Emsig. Ich übergebe ihm gewöhnlich meine Anzüge zum Bügeln und zur Vornahme eventueller kleiner Ausbesserungen. Neulich liess ich ihn zu mir kommen, damit er wieder einige Anzüge zum Bügeln mitnehme.

Der Schneider holte die Kleider ab und legte sie sorgfältig zusammen. Ich betrachtete den Mann. Seine Hose war ausgefranst, das Futter seines Rockes zerrissen, am linken Ellbogen aber befand sich ein ziemlich grosses Loch.

„Sagen Sie einmal,“ fragte ich ihn, „schämen Sie sich nicht, als Schneider so zerrissen einherzugehen? Warum flicken Sie nicht Ihren Rock?“

Bescheiden, traurig entgegnete er:

„Herr, einiges Material brauche ich ja doch zum Flicken... Wenn ich auch Schneider bin, so kommt die Arbeit auch mich immerhin auf zwei Gulden zu stehen. Soviel aber kann ich nicht entbehren...“

Ich drückte ihm zwei Gulden in die Hand:

„Hier haben Sie, lieber Freund. Kaufen Sie das nötige Material und flicken Sie Ihren Anzug. . Ich möchte Sie nicht wieder so zerrissen sehen.“

Der Schneider steckte das Geld unter vielen Dankesergüssen ein.

Als er mir nach zwei Tagen die gebügelten Anzüge wieder zustellte, bemerkte ich zu meinem Befremden, dass er an seinem Anzug nichts ausgebessert hatte. Im Ellbogen prangte noch immer das grosse Loch, die Hose war ausgefranst, das Futter zerrissen, genau so, wie vor zwei Tagen. Ich zog ihn zur Rechenschaft, worauf er mir ruhigen Tones erklärte:

„Mein Herr, ich hatte den besten Willen dazu... Ich habe mir ausgerechnet und ausgemessen, wieviel Material und Zeit ich zum Flicken brauche... Um zwei Gulden kann ich die Arbeit jedoch nicht machen!“

K R A W I E C.

Na trzeciem piętrze zamieszkiwał w lokalu, złożonym z pokoju i kuchni, krawiec - łatacz Emsig (Skrzętny). Oddaję mu zazwyczaj moje garnitury do prasowania i do wykonania (podjęcia) ewentualnych mniejszych poprawek. Niedawno posłałem po niego, aby znowu wziął kilka garniturów do prasowania.

Krawiec przyszedł po ubrania i poukładał je starannie. Przyjrzałem się temu człowiekowi. Jego spodnie były wystrzępione, podszewka surduta podarta (Inf. zerreissen), na lewym zaś łokciu znajdowała się dość duża dziura.

„Słuchaj-no pan,“ zapytałem go, „czy pan, jako krawiec, nie wstydzi się chodzić taki obdarty? Dlaczego pan nie załata swego surduta?“

Skromnie i smutnie odparł on:

„Panie, trochę materjału potrzeba mi przecież do załatania... Chociaż jestem krawcem, to i mnie robota zawsze kosztuje ze dwa złote. Na tyle jednak nie mogę sobie pozwolić (mieć zbędne)...“

Wetknąłem mu do ręki dwa złote:

„Macie tu, drogi przyjacielu. Kupcie sobie potrzebny materjał i załatajcie swoje ubranie... Nie chciałbym was widzieć znowu takim obdartym.“

Krawiec schował pieniądze, rozpływając się w licznych podziękowaniach. [Der Erguss, wylew].

Gdy po dwu dniach dostarczył mi znowu wyprasowane garnitury, zauważyłem ku memu zdziwieniu, że nic w swojem ubraniu nie naprawił. W łokciu świeciła jeszcze wciąż wielka dziura, spodnie były wystrzępione, podszewka podarta, zupełnie tak samo, jak przed dwoma dniami. Zażądałem od niego wyjaśnienia (sprawozdania), na co on mi oświadczył spokojnym tonem:

„Mój panie, miałem najlepsze chęci do tego... Obliczyłem sobie i wymierzyłem, ile materjału i czasu potrzeba mi na załatanie... Za dwa złote jednak nie mogę wykonać tej roboty!“

JE NACH DEM ALTER...

Als der bekannte Komponist Gounod auf der Höhe seines Ruhmes war, unterhielt er sich einmal über sein Schaffen mit einem jungen Musiker und sagte schliesslich: „Je tiefer Sie in unsere Kunst eindringen, desto grösser wird die Achtung vor den Meistern der Vergangenheit. Als ich so alt war wie Sie, hiess es bei mir: „Ich!“ Mit 25 Jahren sagte ich: „Ich und Mozart!“ Mit 40 Jahren: „Mozart und ich!“ Und heute sage ich ganz still: „Mozart!“

ZALEŻNIE OD WIEKU...

Gdy znany kompozytor Gounod (1818—1893) był u szczytu swej sławy, rozmawiał pewnego razu o swojej twórczości z jednym młodym muzykiem i wkońcu powiedział: „Czem głębiej pan wnika w naszą sztukę, tem większy staje się szacunek dla mistrzów przeszłości. Gdy byłem w tym wieku, co pan, ważne było dla mnie: „Ja!“ Mając 25 lat, mówiłem: „Ja i Mozart!“ Mając 40 lat: „Mozart i ja!“ A dziś mówię bardzo cicho: „Mozart!“

DER EHRLICHSTE MENSCH DER WELT.

Der ehrlichste Mensch der Welt lebt natürlich in Amerika. Amerika ist nun einmal das Land der Rekorde. Allerdings, man kennt den geheimnisvollen Mann weder von Angesicht noch mit Namen.

Eines schönen Tages bekam die Polizei in Jersey-City den folgenden Brief: „Soeben fällt mir ein, dass ich trotz des roten Signals über die Kreuzung des Hudson-Boulevards durchgefahren bin. Hätte mich der Schutzmann dabei erwischt, so wäre ich kaum mit einer Strafe unter fünf Dollar davongekommen. Und da mir der Gedanke unerträglich ist, dass ich ungestraft eine Polizeivorschrift verletzt habe, erlaube ich mir, Ihnen freiwillig eine Strafe von fünf Dollar einzusenden."

Zwei Tage später kam wieder ein Brief, dem zehn Dollar beilagen. Sein Inhalt lautete: „Ich habe heute an einer verbotenen Stelle das Eisenbahngleis überschritten. Beiliegend die Geldbusse."

Nach einer Woche meldete sich der Unbekannte wieder: „Ich bin heute auf der Landstrasse mit übermässiger Geschwindigkeit gefahren. Da ich bisher noch wegen Schnellfahrens nicht bestraft wurde, dürften die beiliegenden zwei Dollar genügen."

Es verging fast keine Woche, ohne dass bei der Polizei eine solche Selbstanzeige einlief. Der unbekannte Sünder liess bei sich keinen einzigen Verstoss durchgehen. Dabei wurde bei der Polizei auch nicht die kleinste Anzeige gemacht, aus der man die Identität des „ehrlichsten Mannes der Welt" hätte erraten können.

Bis zum heutigen Tage ist es der Polizei nicht gelungen, hinter dieses Rätsel zu kommen. Und die Amerikaner zerbrechen sich den Kopf darüber, ob sie es hier mit einem Verrückten oder — mit einem neuartigen Reklametrick zu tun haben.

NAJUCZCIWSZY CZŁOWIEK ŚWIATA.

Najuczciwszy człowiek świata żyje naturalnie w Ameryce. Wszak Ameryka jest już krajem rekordów. Nie zna się wprawdzie tego tajemniczego człowieka ani z wyglądu ani z nazwiska.

Pewnego pięknego dnia policja w Jersey - City otrzymała następujący list: „Właśnie przyszło mi na myśl, że mimo czerwonego sygnału przejechałem przez skrzyżowanie bulwarów nad Hudsonem. Gdyby mnie przy tem przyłapał policjant, tobym ledwie uszedł kary poniżej pięciu dolarów. A ponieważ myśl, że przekroczyłem bezkarnie przepis policyjny, jest dla mnie nieznośna, pozwalam sobie przesłać Panom dobrowolnie grzywnę pięciu dolarów."

W dwa dni później nadszedł znowu list, do którego załączono dziesięć dolarów. Treść jego brzmiała: „Przekroczyłem dziś w zakazanem miejscu tor kolejowy. W załączeniu grzywna."

Po tygodniu nieznajomy znów się zgłosił: „Jechałem dziś na szosie (trakcie) z nadmierną szybkością. Ponieważ dotychczas nie byłem jeszcze karany za szybką jazdę, załączone dwa dolary powinny wystarczyć."

Nie było prawie tygodnia, by do policji nie nadchodziło takie samooskarżenie. Nieznany grzesznik nie przepuszczał sobie ani jednego przekroczenia (uchybienia). A przytem nie poczyniono w policji nawet najmniejszego doniesienia, z którego można by było odgadnąć tożsamość „najuczciwszego człowieka świata."

Do dziś dnia nie udało się policji znaleźć rozwiązania tej zagadki. I Amerykanie łamią sobie głowę nad tem, czy mają tu do czynienia z warjatem czy też — z nowego rodzaju trickiem reklamowym.

DER MODERNE MUFF.

Kurzsichtiger alter Herr: „Oh, gnädige Frau, in Ihrem Alter wollen Sie sich noch an einer Schneeballschlacht beteiligen?"

NOWOCZESNY ZARĘKAWEK.

Krótkowzroczny starszy pan: „O, szanowna pani, w swoim wieku pragnie jeszcze pani brać udział w walce kulami śnieżnemi?"



KRÖSUS UND SOLON.

I.

Der Athener Solon erlangte durch die weisen Gesetze, die er seinen Mitbürgern gegeben hatte, in ganz Griechenland grossen Ruhm. Als er auf seinen Reisen nach Kleinasien kam, wurde er an den Hof des lydischen Königs Krösus eingeladen. Krösus, der über einen grossen Teil Kleinasiens herrschte und sehr reich war, hielt sich für den glücklichsten Menschen auf der Welt.

Als Solon in Sardes, der schönen Residenz des lydischen Reiches, erschien, wurde er aufs glänzendste empfangen. Krösus liess ihn durch die prächtigen Säle des Königspalastes führen und ihm die unermesslichen Reichtümer zeigen. Darauf fragte ihn Krösus: „Solon, du hast viele Länder besucht und verschiedene Menschen gesehen; sage mir, hältst du mich nicht für den glücklichsten Menschen auf der Welt?"

Solon aber antwortete: „Das Glück der Menschen ist dem Wechsel unterworfen und niemand, o Krösus, kann vor seinem Tode glücklich genannt werden."

Ueber diese Worte des griechischen Weisen ärgerte sich Krösus so, dass er dem Solon befahl, noch an demselben Tage die Stadt zu verlassen.

II.

Krösus hatte sich für den glücklichsten Menschen auf der Welt gehalten. Er sollte sich aber bald von der Wandelbarkeit des Glückes überzeugen. Einer von seinen Söhnen kam auf einer Jagd um; der andere, der ihm noch blieb, war taubstumm.

Jedoch noch grösseres Unglück erreichte ihn. Cyrus, der König der Perser, bemächtigte sich seines Reiches und nahm ihn selbst gefangen. Auf dem Scheiterhaufen, auf welchem Krösus verbrannt werden sollte, erinnerte er sich der Worte Solons und rief: „O Solon, Solon, Solon!"

Cyrus wunderte sich über diese Worte und wollte wissen, was dieser Ausruf bedeute. Krösus wurde losgebunden und erzählte von seiner Begegnung mit Solon. Durch diese Erzählung gerührt, schenkte Cyrus dem unglücklichen König grossmütig das Leben und behielt ihn als Freund und Ratgeber an seinem Hofe.

KREZUS I SOLON.

I.

Ateńczyk Solon (640—559 przed Chr.) zdobył w całej Grecji wielką sławę dzięki mądrym prawom, które dał swoim współobywatelom. Gdy w podróżach swoich przybył do Azji Mniejszej, został zaproszony na dwór króla lidyjskiego Krezusa Krezus, który panował nad znaczną częścią Azji Mniejszej i był bardzo bogaty, uważał siebie za najszczęśliwszego człowieka na świecie.

Gdy Solon zjawił się w Sardes, pięknej stolicy (rezydencji) państwa lidyjskiego, został przyjęty nadzwyczaj okazale. Krezus kazał go oprowadzić po wspaniałych salach pałacu królewskiego i pokazać mu niezmierne bogactwa. Poczem Krezus zapytał go: „Solonie, zwiedziłeś wiele krajów i widziałeś różnych ludzi; powiedz mi, czy nie uważasz mnie za najszczęśliwszego człowieka na ziemi?"

Solon jednak odpowiedział: „Szczęście ludzi jest zmienne (dosł. podlega zmianie) i nikt, o Krezusie, nie może być przed swoją śmiercią nazwany szczęśliwym."

Na te słowa mędrca greckiego Krezus tak się rozgniewał, że rozkazał (Inf. befehlen) Solonowi opuścić miasto jeszcze tegoż dnia.

II.

Krezus uważał siebie za najszczęśliwszego człowieka na świecie. Sądzone mu było jednak wkrótce przekonać się o zmienności szczęścia. Jeden z jego synów zginął (Inf. umkommen) na polowaniu; drugi, który mu jeszcze pozostał, był głuchoniemy.

Atoli jeszcze większe nieszczęście spotkało (dosięgło) go. Cyrus, król Persów, owładnął jego państwem, a jego samego wziął do niewoli. Na stosie, na którym Krezus miał być spalony, przypomniał on sobie słowa Solona i zawołał (Inf. rufen): „O, Solonie, Solonie, Solonie!"

Cyrus zdziwił się tym słowom i pragnął wiedzieć, co ten okrzyk oznacza. Krezus został odwiązany (Inf. losbinden) i opowiedział o swojem spotkaniu z Solonem. Wzruszony tem opowiadaniem, Cyrus wspaniałomyślnie (wielkodusznie) darował życie nieszczęśliwemu królowi i zatrzymał go na swoim dworze jako przyjaciela i doradcę.

SCHON ZU GLAUBEN.

„Als ich neulich den Mortimer spielte, bin ich so realistisch gestorben, dass ein Mann im Parkett direkt ohnmächtig geworden ist."

„Wer war denn das?"

„Mein Schneider."

MOŻNA UWIERZYĆ.

„Gdy niedawno grałem Mortimera, umierałem tak realistycznie, że jeden człowiek w krzesłach wprost zemdlał."

„Któż to był?"

„Mój krawiec."

BEDENKLICHE GÜTE.

Hannibal Hamlin, der Vizepräsident der Vereinigten Staaten während des Bürgerkrieges und Gesandter in Spanien während der Jahre 1881 bis 1883, war, bevor er die politische Laufbahn einschlug, ein vielbeschäftigter Rechtsanwalt in Bangar.

Eines Tages fiel ein Engländer namens Pearson, der die Hauptstrasse der Stadt Bangar passierte, in ein Loch im Pflaster und brach bei dieser Gelegenheit ein Bein. Er lag mehrere Wochen krank und verlangte von der Stadt tausend Dollars Schadenersatz. Die Behörde verweigerte die Zahlung, und da nahm Pearson sich Hamlin als Rechtsbeistand.

Hamlin gewann den Fall für seinen Klienten, und die Stadt appellierte an den höchsten Gerichtshof; doch auch hier wurde die Angelegenheit zu Gunsten des Engländers entschieden.

Der Advokat zog also die Summe von tausend Dollars ein, liess seinen Klienten dann zu sich kommen und händigte ihm — einen Dollar ein.

„Was soll das heissen?" fragte Pearson.

„Das ist," versetzte Hamlin, „Ihre Entschädigung nach Abzug meines Honorars, der Appellationskosten und verschiedener anderer Auslagen."

Der Engländer betrachtete den Dollar lange Zeit, sah den Advokaten fragend an und meinte dann: „Ihre Güte kommt mir sehr bedenklich vor. Der Dollar ist wohl falsch?"

DIE HAUPTURSACHE.

Dame: „Und was betrachten Sie, Herr Professor, als die Hauptursache der unglücklichen Ehen?"

Professor: „Das Heiraten!"

EIN NEUER NAME FÜR DIE INSEL HAITI

Künftig wird man auf amtlichen amerikanischen Karten und in amtlichen Schriften vergebens die Insel Haiti suchen. Denn nach einem Beschluss des geographischen Büros der Vereinigten Staaten erhält Haiti oder wie die zweitgrösste Insel der Grossen Antillen auch genannt wird, Santo Domingo, den Namen Hispaniola.

Die Umbenennung nahm man vor, weil Haiti und Santo Domingo zwei selbstständige Republiken auf dieser Insel sind und es nicht praktisch erscheint, nach Bedarf einen dieser Namen auch für die ganze Insel zu verwenden, zumal bei der Eifersucht zwischen beiden Staaten eine Einheitlichkeit in der Benennung nie zu erzielen war.

Ob sich die Bezeichnung Hispaniola durchsetzen wird, bezweifelt man allerdings stark.

WĄTPLIWA DOBROĆ.

Hannibal Hamlin, wice-prezydent Stanów Zjednoczonych podczas wojny domowej (1861—1865) oraz poseł w Hiszpanji w latach 1881 do 1883, był przed rozpoczęciem karjery politycznej wielce wziętym (zajętym) adwokatem w Bangar.

Pewnego dnia jeden Anglik nazwiskiem Pearson, który przechodził przez główną ulicę miasta Bangar, wpadł do otworu w bruku i złamał (Inf. brechen) przy tej sposobności nogę. Przeleżał szereg tygodni w łóżku (chory) i zażądał od miasta tysiąca dolarów odszkodowania. Władze odmówiły zapłacenia i wtedy Pearson wziął sobie Hamlina jako doradcę prawnego.

Hamlin wygrał (Inf. gewinnen) tę sprawę dla swego klienta i miasto odwołało się do najwyższego trybunału sądowego; lecz również tu sprawa została rozstrzygnięta (Inf. entscheiden) na korzyść Anglika.

Adwokat zainkasował (Inf. einziehen) więc sumę tysiąca dolarów, potem zawezwał do siebie klienta i wręczył mu — jednego dolara.

„Co to ma oznaczać?" zapytał Pearson.

„Jest to", odrzekł Hamlin, „pańskie odszkodowanie po potrąceniu mego honorarjum, kosztów apelacji i różnych innych wydatków."

Anglik oglądał dolar przez dłuższy czas, spojrzał (Inf. ansehen) pytająco na adwokata, poczem odezwał się: „Pańska dobroć wydaje mi się bardzo podejrzaną (wątpliwą). Ten dolar jest zapewne fałszywy?"

GŁÓWNA PRZYCZYNA.

Pani: „A co pan uważa, panie profesorze, za główną przyczynę nieszczęśliwych małżeństw?"

Profesor: „Pobieranie się!"

NOWA NAZWA DLA WYSPY HAITI.

W przyszłości na urzędowych mapach amerykańskich oraz w dokumentach (pismach) urzędowych będzie się nadaremnie szukało wyspy Haiti. Albowiem według uchwały Biura Geograficznego Stanów Zjednoczonych Haiti lub, jak też nazywana jest ta druga co do wielkości wyspa Wielkich Antyli, Santo Domingo — otrzymuje nazwę Hispaniola.

Przemianowanie to przedsięwzięto, ponieważ Haiti i Santo Domingo są dwiema samodzielnemi republikami na tej wyspie i nie wydaje się praktycznem używać według potrzeby jedną z tych nazw również dla całej wyspy, zwłaszcza że wobec zawiści między obu państwami nigdy nie można było osiągnąć jednolitości w nazwie.

Czy określenie Hispaniola przyjmie się, powątpiewa się naturalnie mocno.

BESCHEIDENHEIT.

In Amadiah, der Hauptstadt des ansehnlichsten Distrikts von Kurdistan, war ehemals eine berühmte Akademie, deren erstes Statut lautete:

„Die Mitglieder sollen viel denken, wenig schreiben und so wenig wie möglich sprechen."

Als der Gelehrte Zeb hörte, dass eine Stelle an dieser Akademie offen sei, reiste er hin und liess dem Vorsteher folgenden Zettel übergeben: „Der Doktor Zeb bittet um den ledigen Platz."

Allein die Stelle war schon besetzt, worüber die Mitglieder selbst sehr bestürzt wurden, weil Zeb sowohl wegen seiner grossen Gelehrsamkeit als wegen seiner satirischen Feder sehr berühmt war.

Der Vorsteher wusste nicht, wie er dem Doktor diese unangenehme Nachricht mitteilen sollte, ohne dabei, den Grundsätzen zuwider, viele Worte in leeren Entschuldigungen zu verlieren. Endlich liess er sich einen Becher bringen, füllte ihn bis an den Rand mit edlem Wein, so dass kein Tropfen mehr hineinging, und befahl nun, den sich Anmeldenden hereinzurufen.

Als dieser mit bescheidener Miene sich näherte, zeigte ihm der Vorsteher mit betrübter Gebärde den überfüllten Becher, ohne ein Wort zu sprechen. Der Doktor erriet den Sinn dieses Bildes, war aber sogleich darauf bedacht, den Mitgliedern zu verstehen zu geben, dass ein Ueberzähliger keine Störung machen würde. Deshalb hob er ein auf dem Boden des Saales liegendes Rosenblatt auf, und legte es so leise und sorgfältig auf die Oberfläche des Bechers, dass kein Tropfen über den Rand floss.

Diese sinnreiche Antwort erwarb ihm allgemeinen Beifall und zugleich, obwohl gegen die Regeln der Anstalt, die Aufnahme in dieselbe.

SKROMNOŚĆ.

W Amadiah, głównem mieście najważniejszego (najznaczniejszego) okręgu Kurdystanu, była niegdyś słynna akademja, której pierwszy przepis brzmiał:

„Członkowie powinni dużo myśleć, mało pisać i jaknajmniej mówić".

Gdy uczony Zeb dowiedział się (posłyszał), że jedno miejsce w tej akademji jest wolne, pojechał tam i polecił doręczyć przełożonemu następującą kartkę: „Doktór Zeb prosi o wolne miejsce".

Atoli miejsce to było już obsadzone, czem członkowie sami byli bardzo zakłopotani, bo Zeb był bardzo słynny zarówno ze swojej wielkiej uczoności jak i ze swego pióra satyrycznego.

Przełożony nie wiedział, jak ma zakomunikować doktorowi tę niemiłą wiadomość, nie tracąc przytem, wbrew zasadom, wielu słów na próżne usprawiedliwianie się. Wkońcu kazał sobie przynieść puhar, napełnił go po brzegi szlachetnem winem, tak że już ani kropla więcej nie wchodziła, i rozkazał (Inf. befehlen) teraz zawezwać zgłaszającego się.

Gdy ten zbliżył się ze skromną miną, przełożony pokazał mu smutnym gestem przepełniony puhar, nie mówiąc ani słowa. Doktór odgadł znaczenie tego obrazu, lecz natychmiast pomyślał o tem, żeby dać członkom do zrozumienia, że nadliczbowy nie stanowiłby przeszkody. Dlatego podniósł (Inf. aufheben) płatek róży, leżący na podłodze sali, i położył go tak cicho i starannie na powierzchni puharu, że ani kropla nie wylała się (Inf. fliessen) przez brzeg.

Ta pomysłowa (głęboko pomyślana) odpowiedź zyskała mu ogólny poklask i zarazem, jakkolwiek wbrew zasadom instytucji, przyjęcie do tejże.

EIER NACH DEM METER.

„Ein Meter Eier, bitte!" Mit diesen Worten kann der Fremde in Korea die eingeborenen Hausfrauen an die Verkaufsstände der Eierhändler herantreten sehen. Eier werden dort nämlich nach der Länge gekauft wie Würste; sie werden durch Strohgeflecht zusammengehalten und in jeder Länge abgegeben. Das Dutzend kostet meist weniger als dreissig Groschen.

Korea ist überhaupt ein Land der Ueberraschungen für den Europäer. Kann man sich vorstellen, dass die Eingeborenen einst keine Ahnung davon hatten, dass Kühe gemolken werden können? Und das, obwohl die Kuh seit langem auf der Halbinsel heimisch war. Erst die Japaner erschlossen diese Nahrungsquelle.

JAJA NA METRY.

„Proszę o jeden metr jaj!" W Korei cudzoziemiec może zobaczyć, jak tubylcze gospodynie przystępują z temi słowami do straganów handlarzy jaj. Jaja bowiem są tam kupowane według długości, jak kiełbasy; są one złączone przy pomocy słomianej plecionki i sprzedawane (oddawane) w każdej długości. Tuzin kosztuje przeważnie mniej niż trzydzieści groszy.

Korea jest wogóle krajem niespodzianek dla Europejczyka. Czy można sobie przedstawić, że niegdyś krajowcy nie mieli żadnego pojęcia o tem, że krowy można doić (Inf. melken)? I to pomimo, że krowa była oddawna zadomowiona na tym półwyspie. Dopiero Japończycy odkryli (erschliessen, otwierać) to źródło pożywienia.

ALPUHARA

(Aus „Konrad Wallenrod".)

1.

Maurische Sitze lagen gestürzt schon,
Maurisches Volk schleppt Bande;
Nur noch Granadas Festen sich wehren,
Aber die Pest ist im Lande.

2.

Auf Alpuharas Türmen Almansors
Wenige Helden noch streiten;
Unter den Wall trug Fahnen der Spanier,
Morgen zum Sturme zu schreiten.

3.

Früh mit der Dämm'rung dröhnten Geschütze,
Mauern und Wäll' sind zersprungen,
Schon von den Minarets schimmern die Kreuze,
Spanier ins Schloss sind gedrungen.

4.

Einzig Almansor, schauend sein Häuflein
Ritterlich kämpfend geschlagen,
Haut sich durch Schwerter, haut sich durch Pfeile.
Flieht und verwirrt, die ihn jagen.

5.

Und auf der frischen Schlossesruine,
Unter den Leichen verweilend,
Badet beim Mahl in Wein sich der Spanier,
Raub und Gefangene teilend.

6.

Jetzo die Torwach' meldet den Führern.
Dass aus der Fremde sich dringend
Drauss' um Gehör ein Ritter beworben.
Neues und Wichtiges bringend.

7.

Araberkönig war es, Almansor;
Spaniern sich zu ergeben,
Sicher Versteck flieh'nd war er gekommen,
Einzig nur fleht er ums Leben.

8.

„Spanier, auf eurer Schwelle die Stirne
Bin ich zu neigen erschienen,
Eurem Propheten Glauben zu schenken,
Euerem Gotte zu dienen.

9.

Dass ein besiegter Araberfürst kam,
Bruder der Sieger zu werden
Und als Vassalle Fremden zu huld'gen,
Weithin erschall' es auf Erden."

10.

Tapfere Helden ehren die Spanier. —
Als ihn erkannten die Sieger,
Hielten umarmt als Waffengesellen
Freundlich ihn Führer und Krieger.

ALPUHARA

(Z „Konrada Wallenroda".)

(1)

Już w gruzach leżą Maurów posady,
Naród ich dźwiga żelaza,
Bronią się jeszcze twierdze Grenady,
Ale w Grenadzie zaraza.

(2)

Broni się jeszcze z wież Alpuhary
Almanzor z garstką rycerzy;
Hiszpan pod miastem zatknął sztandary,
Jutro do szturmu uderzy.

(3)

O wschodzie słońca ryknęły spiże,
Rwą się okopy, mur wali —
Już z minaretów błysnęły krzyże:
Hiszpanie zamku dostali.

(4)

Jeden Almanzor, widząc swe roty
Zbite w upornej obronie,
Przerznął się między szable i groty,
Uciekł i zmylił pogonie.

(5)

Hiszpan na świeżej zamku ruinie,
Pomiędzy gruzy i trupy
Zastawia ucztę, kąpie się w winie,
Rozdziela brańce i łupy.

(6)

Wtem straż oddźwierna wodzom donosi,
Że rycerz z obcej krainy
O posłuchanie corychlej prosi,
Ważne przywożąc nowiny.

(7)

Był to Almanzor, król muzułmanów;
Rzucił bezpieczne ukrycie,
Sam się oddaje w ręce Hiszpanów
I tylko błaga o życie.

(8)

„Hiszpanie!" woła, „na waszym progu
Przychodzę czołem uderzyć,
Przychodzę służyć waszemu Bogu,
Waszym prorokom uwierzyć.

(9)

Niechaj rozgłosi sława przed światem,
Że Arab, że król zwalczony
Swoich zwycięzców chce zostać bratem,
Wasalem obcej korony!"

(10)

Hiszpanie męstwo cenić umieją:
Gdy Almanzora poznali,
Wódz go uścisnął, inni koleją,
Jak towarzysza, witali.

11.

All' auch umarmt Almansor, den Führer
    Hielt er am längsten umfangen,
Blieb ihm am Nacken, drückend die Hände,
    Und an den Lippen ihm hangen.

12.

Schwach auf die Kniee sank er, jedoch mit
    Zitternden Händen noch bindend
Fest um des Spaniers Füsse den Turban,
    Sich auf der Erde nachwindend.

13.

Setzt in Bestürzung All', wie er umblickt
    Rings mit dem Lachen des Tollen;
Grässlich verzerrt die bläulichen Lippen,
    Blutig die Augen geschwollen.

14.

,Sehet, ihr Giauren! wie ich so blassfahl,
    Ratet, warum ich gekommen?
Habe getäuscht euch, komm' von Granada,
    Habe die Pest mitgenommen!

15.

Haucht' mit dem Kusse tief in das Herz euch
    Tödliches Gift zum Verderben.
Schaut, wie es quält mich, schaut, und auch ihr [müsst
    Aehnlichen Todes nun sterben!"

16.

Wälzend sich, schreit er, Arme verzerrend,
    Lassen möcht' er sie nimmer,
Schmieden die Spanier all' an die Brust sich,
    Grinsend noch lacht er und immer

17.

Lachend verschied er. Nimmer die Wimpern,
    Nimmer die Lippen sich schlossen;
Höllisches Lachen ewiglich blieb in
    Eisige Lippen gegossen.

18.

Und aus der Stadt fliehn zitternd die Spanier,
    Die Pest verfolgt sie mit Würgen,
Tötet des Heeres Rest, eh' sie entflohn sind
    Von Alpuharas Gebirgen.

(Deutsch von Nabielak und Werner.)

(11)

Almanzor wszystkich wzajemnie witał,
    Wodza najczulej uścisnął:
Objął za szyję, za ręce chwytał,
    Na ustach jego zawisnął.

(12)

A wtem osłabnął, padł na kolana —
    Ale rękami drżącemi
Wiążąc swój zawój do nóg Hiszpana,
    Ciągnął się za nim po ziemi.

(13)

Spojrzał dokoła, wszystkich zadziwił:
    Zbladłe, zsiniałe miał lice,
Śmiechem okropnym usta wykrzywił,
    Krwią mu nabiegły źrenice.

(14)

„Patrzcie, o giaury! Jam siny, blady —
    Zgadnijcie, czyim ja posłem?
Jam was oszukał: wracam z Grenady,
    Ja wam zarazę przyniosłem!

(15)

Pocałowaniem wszczepiłem w duszę
    Jad, co was będzie pożerać...
Pójdźcie i patrzcie na me katusze:
    Wy tak musicie umierać!"

(16)

Rzuca się, krzyczy, ściąga ramiona,
    Chciałby uściśnieniem wiecznem
Wszystkich Hiszpanów przykuć do łona...
    Śmieje się — śmiechem serdecznym.

(17)

Śmiał się — już skonał — jeszcze powieki,
    Jeszcze się usta nie zwarły,
I śmiech piekielny został na wieki
    Do zimnych licźw przymarły.

(18)

Hiszpanie, trwożni, z miasta uciekli,
    Dżuma za nimi wślad biegła;
Z gór Alpuhary nim się wywlekli,
    Reszta ich wojska poległa.

Adam Mickiewicz (1798—1855)

UWAGI I SŁÓWKA.

Ad 1: *der Sitz,* siedziba; *Bande* (l. p.: das Band), więzy, pęta; *die Feste,* twierdza.

Ad 2: *der Held,* bohater; *streiten,* walczyć.

Ad 3: *die Dämmerung,* świt, zmrok; *dröhnen,* grzmieć; *das Geschütz,* działo; *zerspringen,* pęknąć, rozprysnąć się; *dringen,* wtargnąć

Ad 4: *das Häuflein,* garstka; *ritterlich,* rycerski.

Ad 5: *die Leiche,* trup; *verweilen,* przebywać.

Ad 6: *jetzo* — jetzt; *dringend,* pilnie; *draussen,* na dworze; *sich bewerben,* ubiegać się.

Ad 7: *sich ergeben,* poddać się; *das Versteck,* kryjówka; *fliehen,* uciec.

Ad 8: *neigen,* pochylić; *erscheinen,* zjawić się.

Ad 9: *huldigen,* złożyć hołd; *erschallen,* rozbrzmiewać.

Ad 10: *ehren,* czcić; *umarmen,* objąć; *der Waffengeselle,* towarzysz broni; *der Krieger,* wojownik.

Ad 11: *umfangen,* obejmować; *der Nacken,* kark.

Ad 12: *sinken,* upaść; *sich nachwinden,* wić się za.

Ad 13: *die Bestürzung,* przerażenie; *toll,* szalony.

Ad 15: *hauchen,* tchnąć; *das Verderben,* zguba *quälen,* dręczyć; *ähnlich,* podobny.

Ad 16: *sich wälzen,* tarzać się; *verzerren,* skrzywić, skręcić; *schmieden,* przykuć; *grinsen,* szczerzyć (zęby), śmiać się (szyderczo).

Ad 17: *verscheiden* skonać; *sich schliessen,* zawrzeć się; *eisig,* lodowaty; *giessen,* rozlać.

Ad 18: *verfolgen,* ścigać; *würgen,* dusić, mordować; *entfliehen,* uciec.

ENGLISCHE KONVERSATION.

Mein Freund Wilhelm will nach Amerika auswandern. Warum er das will? Er hat Gründe. Also lernt er Englisch. Mehr als 1000 Worte. Aber: es fehlt ihm an Konversation.

Was tut man in solch einem Falle? Man sucht Anschluss an englischsprechende Mitmenschen. Wilhelm aber ist ein Feind aller Gesellschaften

Nun gab ihm vor einiger Zeit ein Bekannter einen Wink:

„Wenn Sie in keinen Klub und keinen Zirkel gehen wollen, um Ihre Sprachkenntnisse durch Konversation zu vergrössern, dann gehen Sie ganz einfach in das Hosenknöpfegeschäft in der Kalckreuthstrasse. Im Schaufenster dieses kleinen Ladens werden Sie eine Ankündigung „English spoken" und eine grossbritannische Flagge sehen. Also machen Sie dort öfter Einkäufe, suchen Sie lange in den Ihnen vorgelegten Knöpfen, und sprechen Sie während dieser Zeit mit dem Ladeninhaber Englisch. Jeden Tag eine halbe Stunde. Das kostet Ihnen fast nichts, denn Hosenknöpfe sind sehr billig."

Mein Freund war von der Idee begeistert. Er begann sofort mit den Lektionen. Täglich kaufte er mindestens ein Dutzend Hosenknöpfe. Blaue, grüne, rote, gelbe, violette, kleine, mittlere, grosse. Er hatte in kurzer Zeit ein grosses Lager davon in seiner Wohnung, und seine englischen Sprachkenntnisse wurden immer grösser.

Eines Tages fragte er den Ladenbesitzer:

„Kommen denn gar so viele englischsprechende Kundschaften in Ihre Gegend, dass Sie eine spezielle Ankündigung ins Schaufenster hängen mussten, die Ihre Englischkenntnisse kundmacht?"

Der Ladeninhaber antwortete:

„Das hatte einen besonderen Grund. Ich will nämlich meinen kleinen, schlechtgehenden Laden verkaufen und nach Amerika auswandern, wo ich Verwandte habe. Meine Englischkenntnisse aber waren sehr gering, und so kam ich auf den Gedanken, sie mit Hilfe meiner Kunden zu erweitern. Seit dem Tage, da ich die Ankündigung „English spoken" im Schaufenster habe, hatte ich auch Gelegenheit zur Konversation. Und, um ehrlich zu sein, Sir, Sie waren nicht nur meine beste Kundschaft, sondern bei Ihnen habe ich auch am meisten gelernt."

(Nach R. Peiper.)

KONWERSACJA ANGIELSKA.

Mój przyjaciel Wilhelm pragnie wyemigrować do Ameryki. Dlaczego on tego pragnie? Ma powody. Więc uczy się angielskiego. Więcej niż 1000 słów. Ale — brak mu konwersacji.

Co się robi w takim wypadku? Szuka się kontaktu z bliźnimi, mówiącymi po angielsku. Wilhelm jednak jest wrogiem wszelkiego towarzystwa

Otóż przed niejakim czasem pewien znajomy dał mu wskazówkę:

„Jeżeli pan nie chce chodzić do żadnego klubu ani do żadnego kółka, by pogłębić (powiększyć) swoją znajomość języków drogą konwersacji, to idź pan poprostu do sklepu z guzikami od spodni na ulicy Kalckreutha. W oknie wystawowem tego sklepiku zobaczy pan zawiadomienie „English spoken" („mówi się po angielsku"; wym.: inglisz spoukn) oraz flagę wielkobrytańską. Więc rób pan tam częściej zakupy, szukaj pan długo wśród pokazywanych sobie guzików, i rozmawiaj pan w ciągu tego czasu z właścicielem sklepu po angielsku. Co dzień pół godziny. To prawie nic nie będzie pana kosztowało, bo guziki do spodni są bardzo tanie."

Mój przyjaciel był zachwycony tym pomysłem. Rozpoczął natychmiast lekcje. Codziennie kupował najmniej tuzin guzików do spodni. Niebieskie, zielone, czerwone, żółte, fioletowe, małe, średnie, duże. Miał tego w krótkim czasie duży skład w swojem mieszkaniu, a jego znajomość języka angielskiego wciąż wzrastała.

Pewnego dnia zapytał właściciela sklepu:

„Czy w pańskiej okolicy przychodzi aż tylu klientów, mówiących po angielsku, że musiał pan wywiesić w oknie wystawowem specjalne zawiadomienie, które obwieszcza pańską znajomość angielskiego?"

Właściciel sklepu odpowiedział:

„Miało to specjalny powód. Chcę mianowicie sprzedać swój mały sklep, który źle idzie, i wyemigrować do Ameryki, gdzie mam krewnych. Ale moja znajomość angielskiego była bardzo nieznaczna i tak przyszło mi na myśl rozszerzyć ją przy pomocy moich klientów. Od tego dnia, gdy umieściłem w oknie wystawowem zawiadomienie „English spoken", miałem też sposobność do konwersacji. I, Sir, żeby być uczciwym, pan był nietylko moim najlepszym klientem, lecz u pana też najwięcej się nauczyłem."

(Według R. Peipera.)

WOHL MÖGLICH.

„Ich habe in meinem ganzen Leben nicht mehr als dreimal gelogen."

„Und jetzt ist es das vierte Mal?"

BARDZO MOŻLIWE.

„W całem mojem życiu skłamałem (Inf. lügen) nie więcej jak trzy razy."

„A teraz jest to czwarty raz?"

DER SATIRIKER IM ARREST.

Von dem Wiener Satiriker J. N. Nestroy erzählt man sich folgende Anekdote:

Die Wiener Bäckermeister machten plötzlich ohne begründete Ursache — nur zugunsten ihres grösseren Profits — die Semmeln kleiner. Am nächsten Abend erschien Nestroy auf der Bühne mit Miniatursemmeln als Knöpfchen im Frack. Die Bäckergenossenschaft verklagte Nestroy wegen dieser Verspottung und der Satiriker wurde zu 48 Stunden Arrest verurteilt.

Beim ersten Auftreten nach Verbüssung dieser Strafe liess sich Nestroy während des Stückes von einem Bühnenpartner fragen, wie es ihm im Gefängnis ergangen sei, ob er nicht Hunger leiden musste.

„Durchaus nicht," erwiderte Nestroy, „die in mich verliebte Tochter des Gefängnisdirektors schob mir immer Semmeln — durch das Schlüsselloch zu!"

Die Bäcker waren empört, das Publikum aber war auf Nestroys Seite und eine weitere Verfolgung unterblieb.

SATYRYK W ARESZCIE.

O satyryku wiedeńskim J. N. Nestroy'u opowiadają sobie następującą anegdotę:

Piekarze (majstrzy) wiedeńscy zmniejszyli nagle bez uzasadnionej przyczyny — jedynie dla większego zysku swego — wielkość bułek. Następnego wieczoru Nestroy ukazał się na scenie z miniaturowemi bułeczkami, jako guzikami we fraku. Stowarzyszenie piekarzy zaskarżyło Nestroy'a spowodu tego wyszydzania i satyryk został skazany na 48 godzin aresztu.

Na pierwszym występie po odbyciu (odpokutowaniu) tej kary Nestroy (urządził tak, że) został zapytany podczas sztuki przez partnera scenicznego, jak mu się powiodło w więzieniu, czy nie musiał cierpieć głodu.

„Bynajmniej", odparł Nestroy, „zakochana we mnie córka dyrektora więzienia podsuwała (Inf. zuschieben) mi wciąż bułeczki — przez dziurkę od klucza!"

Piekarze byli oburzeni, publiczność jednak była po stronie Nestroy'a i do dalszego ścigania nie doszło.

REKLAME.

„Wer diesen Tee trinkt, wird garantiert 80 Jahre alt. Bei Nichterfolg wird das Geld zurückgezahlt."

REKLAMA.

„Kto pije tę herbatę, osiągnie z gwarancją 80 lat. W razie bezskuteczności zwraca się pieniądze".

AUSGEGLICHEN.

„Sagen Sie, habe ich Ihnen schon von meinem Unfall beim Skilaufen erzählt?"

„Nein, und ich habe Ihnen auch noch nicht von meinem erzählt, also sind wir quitt!"

WYRÓWNANE.

„Słuchaj pan, czy już opowiadałem panu o swoim nieszczęśliwym wypadku podczas jazdy (biegu) na nartach?"

„Nie, a ja panu o moim też jeszcze nie opowiadałem, więc kwita z nami!"

EIN SELTSAMER BERUF.

In den Vereinigten Staaten hat sich ein neuer Beruf herausgebildet: der des Sündenbockes. Ein Angestellter eines Warenhauses übernimmt die Verpflichtung, für alle Beschwerden der unzufriedenen Kunden zu büssen. Er wird im gegebenen Falle vom Abteilungsvorstand gerufen und vor den Beschwerdeführern fürchterlich angeschnauzt. Dann muss er sich vor dem Käufer höflich für sein Versäumnis entschuldigen, und alle drei Teile sind zufriedengestellt: der Kunde, weil man seine Beschwerde so ernst genommen hat, der Abteilungsvorstand, weil er nicht selbst die Schuld auf sich nehmen musste, und der „Sündenbock" erst recht. Denn er hat eine sehr gut bezahlte Stellung und muss die Vorwürfe, die man ihm macht, nicht einmal ernst nehmen. Denn er hat ein reines Gewissen...

OSOBLIWY ZAWÓD.

W Stanach Zjednoczonych wytworzył się nowy zawód — kozła ofiarnego. Jeden pracownik domu towarowego bierze na siebie obowiązek pokutowania za wszelkie zażalenia niezadowolonej klienteli. W odpowiednim (danym) wypadku zostaje on przez kierownika wydziału wzywany i w okropny sposób zbesztany wobec składających zażalenie. Potem musi on uprzejmie przepraszać kupującego za swoje zaniedbanie — i wszystkie trzy strony są zadowolone: klient, ponieważ jego zażalenie wzięto tak poważnie; kierownik działu, ponieważ nie musiał sam brać winy na siebie, a już najbardziej „kozioł ofiarny". Gdyż ma on bardzo dobrze opłacaną posadę i nie musi nawet brać poważnie wyrzutów, które mu się czyni. Ma bowiem czyste sumienie...

EIN HUND ALS ZEITUNGSVERKÄUFER.

Um sein Geschäft zu verbessern, das infolge der Konkurrenz keineswegs befriedigend ging, kam ein Pariser Zeitungsverkäufer auf die Idee, seinem Hund die Kolportage der Zeitungen zu übertragen. Man kann nun das brave Tier täglich auf den grossen Boulevards der Seinestadt sehen. Es sitzt ruhig neben einem grossen Stoss Zeitungen. Um seinen Hals ist eine Tafel gebunden, auf der die neueste Ausgabe der Zeitung befestigt ist. Darüber steht: „Kauft mir eine Zeitung ab, ich ernähre mich von den Prozenten."

Vor dem Hund steht eine kleine Schale, die für die Münzen bestimmt ist. Das Geschäft des Kolporteurs geht nun glänzend.

PIES JAKO SPRZEDAWCA GAZET.

Aby poprawić swój interes, który wskutek konkurencji wcale nie szedł zadawalająco, pewien paryski sprzedawca gazet wpadł na pomysł przekazania swemu psu kolportażu gazet. Można teraz codziennie widywać dzielne zwierzę na wielkich bulwarach miasta nadsekwańskiego; siedzi sobie spokojnie obok dużego stosu gazet. Na swojej szyi ma przywiązaną (Inf. binden) tabliczkę, na której przymocowane jest najnowsze wydanie dziennika. Nad tem pisze: „Kupcie u mnie gazetę, utrzymuję się z procentów".

Przed psem stoi mała miseczka, która przeznaczona jest dla monet. Interes kolportera idzie teraz świetnie.

450.000 KILOMETER ZU FUSS.

Ein englischer Briefträger, der kürzlich sein Amt aufgegeben hat, stellt fest, dass er im Laufe seiner 45-jährigen Dienstzeit 450.000 Kilometer zurückgelegt hat.

Eine Hausfrau bringt es im Laufe ihrer Tätigkeit ungefähr auf die gleiche Strecke, wie ein Versuch bewiesen hat. Man hat durch einen Schrittzähler bei einer Hausfrau während ihrer täglichen Arbeit gefunden, dass sie an einem Tag bei ihrer Hausarbeit 23 Kilometer zurücklegt. Dabei ist sie keine besonderen Wege gegangen und hat auch das Haus nicht verlassen. In 45 Jahren würde sie es auf etwa 360.000 Kilometer bringen. Sie könnte also zehnmal um die ganze Erde gehen.

450.000 KILOMETRÓW PIESZO.

Pewien listonosz angielski, który niedawno złożył swój urząd, stwierdza, że w ciągu swego 45-letniego okresu służby przebył 450.000 kilometrów.

Pani domu osiąga w ciągu swojej pracy (czynności) mniej więcej taką samą drogę, jak dowiodło (Inf. beweisen) pewne doświadczenie. Przy pomocy krokomierza stwierdzono u pewnej gospodyni podczas jej codziennej pracy, że w ciągu jednego dnia przebywa ona przy swojej pracy domowej 23 kilometry. Przytem nie chodziła nigdzie specjalnie i nie opuszczała również domu. Przez 45 lat osiągnęłaby (z tem) blisko 360.000 kilometrów. Mogłaby więc dziesięć razy obejść całą ziemię.

WELCHES IST DAS KLÜGSTE TIER?

In einem amerikanischen Versuchslaboratorium hat man die Klugheit der Tiere geprüft und dabei festgestellt, dass das klügste Tier der Schimpanse ist. An zweiter Stelle steht der Orangutan, an dritter der Elefant. An fünfter Stelle erst erfolgt der Hund, das Pferd an siebenter. Die Katze muss sich mit dem zehnten Platz in der Rangordnung begnügen.

JAKIE JEST NAJMĄDRZEJSZE ZWIERZĘ?

W pewnem amerykańskiem laboratorjum doświadczalnem badano mądrość zwierząt i przytem stwierdzono, że najmądrzejszem zwierzęciem jest szympans. Na drugiem miejscu stoi orangutan, na trzeciem — słoń. Na piątem miejscu dopiero następuje pies, koń — na siódmem. Kot musi się zadowolnić dziesiątem miejscem w tej hierarchji.

P E C H.

Der Kunstkritiker Skudo besuchte den Porträtmaler Girardet in dessen Atelier. Ein eben fertiggestelltes weibliches Porträt erregte Skudos Aufmerksamkeit, errang auch seinen Beifall.

„Aber," fragte er den Maler, „warum haben Sie sich ein so hässliches Modell ausgesucht?"

„Es ist meine Mutter", sagte Girardet.

Skudo wurde natürlich sehr verlegen, suchte seinen Fehler wieder gut zu machen und bemerkte in seiner Verwirrung:

„Eigentlich hätte ich es sofort selbst merken müssen. Sie gleichen ihr ja aufs Haar!"

P E C H

Krytyk Skudo odwiedził portrecistę Girardet'a w jego pracowni artystycznej (wym. fr.: atelje'). Dopiero co wykończony portret kobiecy wzbudził uwagę Skudy i zyskał też jego uznanie.

„Ale dlaczego pan sobie wybrał taki brzydki model?" zapytał malarza.

„To moja matka", powiedział Girardet.

Skudo naturalnie zmieszał się bardzo, starał się naprawić swój błąd i zauważył w swojem zakłopotaniu:

„Właściwie powinienem był to odrazu sam zauważyć. Pan jest przecież podobny do niej jak dwie krople wody (dosł. co do włoska)!"

HANDELSKORRESPONDENZ

DIE FIRMA ZEIGT DIE ERRICHTUNG IHRES GESCHÄFTES DURCH EIN RUNDSCHREIBEN AN.

Königsberg, Tag des Poststempels.

P. P.

Hierdurch erlauben wir uns Ihnen anzuzeigen, dass wir am 1. Jannuar 1936 im eigenen Hause, Schillerstrasse 45, unter der Firma

A. Landberg und Komp.

ein Gross- und Kleingeschäft in

Kolonial- und Materialwaren

eröffnen werden.

Gründliche, in den ersten Häusern des In- und Auslandes gewonnene Vertrautheit mit unsern Geschäftszweigen, Kenntnis der vorzüglichsten Bezugsquellen und ausreichende Geldmittel setzen uns in den Stand, unserer werten Kundschaft das Beste zu liefern, was der Markt bietet.

Wir werden besonders Gewicht auf die Artikel

Kaffee und Tee

legen und unsere an hiesigem Platze infolge vorzüglicher Einrichtungen nicht zu übertreffende Leistungsfähigkeit hierin beweisen.

Ueber die eintreffenden Saisonartikel werden wir stets Bericht geben und die billigsten Tagespreise mitteilen.

Indem wir Sie ergebenst bitten, unser junges Unternehmen wohlwollend zu unterstützen, geben wir Ihnen die Zusicherung, dass wir durch pünktliche und aufmerksame Bedienung uns Ihres Vertrauens würdig erweisen werden.

Hochachtungsvoll

(—) A. Landberg und Komp.

ZIRKULAR, GESCHÄFTSUMZUG BETREFFEND.

Leipzig, den 31. Dezember 1935

P. P.

Der stetig wachsende Absatz, welchen unsere Erzeugnisse sowohl im In- als auch im Ausland finden, zwingt uns, unsere Fabrik zu vergrössern, wenn wir den an uns gestellten Lieferungsansprüchen gerecht werden wollen. Wir teilen Ihnen daher ergebenst mit, dass wir am 1. Januar 1936 unsere Fabrik und unsere Büros nach der Hamburger Strasse 72 verlegen und bitten Sie, Ihre geschätzten Aufträge von genanntem Zeitpunkt an dorthin zu richten.

Stets zu Ihren Diensten bereit, zeichnen wir hochachtungsvoll

(—) Peter Weissberg und Komp.

KORESPONDENCJA HANDLOWA

FIRMA ZAWIADAMIA OKÓLNIKIEM O ZAŁOŻENIU INTERESU.

Królewiec, data stempla pocztowego.

P. P.

Niniejszym pozwalamy sobie donieść WPanom, że dn. 1-go stycznia 1936 r. otworzymy w domu własnym przy ul. Schillera Nr. 45.

Handel towarów kolonjalnych i korzennych, interes hurtowo-detaliczny

pod firmą A. Landberg i Spółka.

Gruntowna znajomość naszej branży (interesów), uzyskana w pierwszorzędnych firmach w kraju i zagranicą, znajomość najkorzystniejszych źródeł sprowadzania towarów oraz dostateczne środki pieniężne dają nam możność dostarczania naszej szanownej klienteli najlepszych produktów, ofiarowanych przez rynek.

Szczególną wagę będziemy przykładali do artykułów:

k a w a i h e r b a t a

w których wykażemy naszą niedoścignioną sprawność na tutejszym rynku, a to wskutek wyśmienitych urządzeń.

O nadchodzących artykułach sezonowych będziemy stale donosili, podając najniższe ceny dzienne.

Najuprzejmiej prosząc WPP. o łaskawe (życzliwe) popieranie naszego młodego przedsiębiorstwa, zapewniamy WPP., że przez punktualne i uważne obsługiwanie okażemy się godni Ich zaufania.

Z wysokiem poważaniem

(—) A. Landberg i S-ka.

OKÓLNIK DOTYCZĄCY PRZEPROWADZKI INTERESU.

Lipsk, dn. 31-go grudnia 1935 r.

P. P.

Stale wzrastający zbyt, jaki znajdują nasze wyroby zarówno w kraju jak i zagranicą, zmusza nas do powiększenia naszej fabryki, jeżeli pragniemy zadośćuczynić stawianym nam wymaganiom przy dostawach. Donosimy przeto WPP. najuprzejmiej, że dn. 1-go stycznia 1936 r. przenosimy naszą fabrykę oraz nasze biura na ulicę Hamburską Nr. 72 i prosimy WPP. od wymienionego terminu począwszy kierować tam swoje cenne zlecenia.

Zawsze gotowi do usług WPP., kreślimy się

z poważaniem

(—) Piotr Weissberg i S-ka.

JAK NALEŻY POSŁUGIWAĆ SIĘ „ECHEM OBCOJĘZYCZNEM", ABY OSIĄGNĄĆ MAXIMUM KORZYŚCI?

Zalecamy stosować się do następujących wskazówek:

1) Tekst obcojęzyczny przeczytać kilkakrotnie *na głos*, posiłkując się w miarę potrzeby zamieszczonym obok przekładem i objaśnieniami;

2) po przeczytaniu uważnie *przepisać* treść obcojęzyczną opowiadania, anegdoty i t. d., notując przytem w oddzielnym zeszycie *słówka i zwroty* trudniejsze lub spotykane po raz pierwszy;

3) po przeczytaniu i przepisaniu treści obcojęzycznej oraz powtórzeniu trudniejszych wyrazów i zwrotów — odtworzyć samodzielnie tę lub inną anegdotę czy opowiadanie *z pamięci* albo na podstawie przekładu polskiego;

4) opowiadania i anegdoty, powtórzone w sposób podany w p. 3 zaleca się również napisać z pamięci, a następnie porównać z tekstem drukowanym celem poprawienia ewentualnych omyłek

Przekład polski, służący do lepszego zrozumienia tekstu obcojęzycznego, jest w miarę możności dokładny (często dosłowny), to też odbiega niekiedy od przekładu literackiego.

OD ADMINISTRACJI.

W razie nieregularnego otrzymywania „Echa Obcojęzycznego" przez pp. Abonentów prosimy zareklamować przedewszystkiem w Urzędzie Pocztowym względnie u listonosza, a dopiero wtedy, gdy to nie poskutkuje, należy nadesłać nam reklamację w niezaklejonej kopercie z adnotacją „Reklamacja gazetowa"; tego rodzaju reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.



Abonujcie, rozpowszechniajcie „Echo Obcojęzyczne"!

Premje za pozyskanie nowych abonentów i dla prenumerat zbiorowych:

Każdy abonent „Echa Obcojęzycznego", który opłaci zgóry prenumeratę całoroczną pisma na r. 1936 (1.I—31.XII), otrzyma:

A) jedną z następujących premji wartości około 5—6 zł., o ile pozyska d w ó c h nowych abonentów rocznych (lub też sam przekaże należność za odpowiednią ilość prenumerat, t. j. 21 zł.):

1) Rocznik 1935 „Echa Obcojęz. Franc.-Pol."
2) „ 1935 „ „ Niem.-Pol."
3) Słownik franc.-pol. Prof. O. Callier'a
4) „ pol.-franc. „ „
5) „ niem.-pol. „ „
6) „ pol.-niem. „ „
7) „ ang.-pol. W. Kiersta i O. Callier'a
8) „ pol.-ang. „ „
9) A l v i n c y: „La vie pratique" (Rozmówki francusko-polskie),
10) A l v i n c y: „Das praktische Leben" (Rozmówki niemiecko-polskie),
11) E. Kasprowicz i J. Cornet: Konwersacja angielsko-polska;

B) jedną z następujących premij wartości około 3—4 zł., o ile pozyska j e d n e g o nowego abonenta rocznego (lub też sam przekaże należność za 2 prenumeraty roczne, t. j. 14 zł.):

1) Rocznik 1932 Gazetki Francusko - Polskiej „Le Petit Journal Franco-Polonais",
2) Rocznik 1932 Gazetki Niemiecko-Polskiej „Deutsch-Polnische Kleine Zeitung",
3) Roczn. 1931 „Tłumacza Języków Obcych", wydanie francusko-polskie,
4) Roczn. 1931 „Tłumacza Języków Obcych", wydanie niemiecko-polskie,
5) Roczn. 1931 „Tłumacza Języków Obcych", wydanie angielsko-polskie.

UWAGI OGÓLNE:

Wymienione premje dotyczą w y ł ą c z n i e prenumerat rocznych, opłaconych zgóry za cały r. 1936 (1.I — 31.XII). Pp. Abonenci, którzy już opłacili częściowo prenumeratę na rok 1936, mogą uzyskać prawo do premji po dopłaceniu różnicy i dopełnieniu reszty podanych warunków.

Abonament roczny o b u wydań językowych „Echa" (franc.-pol. i niem.-pol.), uważany jest za d w i e prenumeraty (14 zł.) i daje prawo do jednej premji z serji „B" (wartości ok. 3—4 zł.); abonent, który uiścił prenumeratę roczną obu wydań i zjednał nowego abonenta rocznego na jedno wydanie językowe (lub też odwrotnie), otrzymuje jedną premję z serji „A" (wartości ok. 5 — 6 zł.) — i t. p.

Nowopozyskani abonenci powinni przy opłacaniu prenumeraty powołać się na abonenta, który im polecił „Echo".

Premje n i e dotyczą księgarń ani biur dzienników, korzystających z rabatu księgarskiego.

Wobec możliwości wyczerpania poszczególnych premij uprasza się o podawanie 2-ch lub 3-ch tytułów przy wypełnianiu kuponu na premje, zamieszczonego niżej.

Za koszty przesyłki (na prowincję) premji należy dołączyć 80 gr. (ewent. w znaczkach pocztowych).— W Warszawie przy odbiorze w Administracji „Echa Obcojęzycznego" — bez kosztów.

Kupon na premje — Dn. .... 193..... r.

Do Admin. „ECHA OBCOJĘZYCZNEGO"
w Warszawie, ul. Waliców 3/4.

Niżej podpisany abonent „Echa Obcojęz." donosi. że opłacił należność za . . . prenumerat(y) roczn., że zwerbował następujących abonentów roczn.:
(Niepotrzebne skreślić)

1) .... (opłac. dn ....)
2) .... „ „ ....)
3) .... „ „ ....)

i stosownie do tego prosi o nadesłanie premji:
....
lub ....
lub ....

Za koszty przesyłki dołączam . . . gr. znaczkami.

Nazwisko i imię ....

Dokładny adres ....

Wydawca i red. odpow.: Michał Głuski. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Druk. B-ci Wójcikiewicz, Warszawa.